

# Depesza Premiera Cyrankiewicza do Generalissimusa STALINA

WARSZAWA (PAP). Premier Józef Cyrankiewicz przesłał do Generalissimusa J. W. Stalina z okazji 71 rocznicy Jego urodzin depeszę treści następującej:

Do

Prezesa Rady Ministrów  
Związku Socjalistycznych  
Republik Radzieckich  
Generalissimusa

J. W. Stalina

Moskwa - Kremi

Z okazji 71 rocznicy Pańskich urodzin śię Panu Panie Premierze, najserdeczniejsze życzenia rządu polskiego i moje własne

Pańskie wielkie imię jest nierozdzielnie związane z wyzwoleniem narodu polskiego, z stworzeniem nowych, opartych na trwałej przyjaźni stosunków między naszymi narodami z zapewnieniem Polsce cennej pomocy Związku Radzieckiego i z otwarciem narodowi polskiemu perspektyw po myślnego rozwoju.

Pod Pana przewodnictwem walcząca ludzkość o pokój i postęp. Cały naród polski bierze udział w tej walce tworząc swoim socjalistycznym budownictwem coraz mocniejsze ogniwo w obozie pokoju.

Pod Pańskim kierownictwem pokój zwycięży wojnę.

Józef Cyrankiewicz

## Zwycięski pochód wyzwoleńców wojsk ludowych w KOREI

PEKIN (PAP). W komunikacie z 19 grudnia br. dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej podaje:

Oddziały Armii Ludowej prowadzą w dalszym ciągu natarcie na wszystkich frontach.

Na wybrzeżu wschodnim wojska ludowe prowadziły pomyślne działania bojowe wyzwalając dalsze miasta i wsie.

Na południe od Hamhynu i na północ od Wonsanu wojska ludowe wyzwoliły miasta Czonphen, Jonan, Kowon, Munchon i wiele innych miejscowości. W ten sposób po rozgromieniu i wypędzeniu nieprzyjaciela z wybrzeża wschodniego oddziały Armii Ludowej wyzwoliły całkowicie prowincję północny Hamgen i południowy Hamgen oraz północną część prowincji Kanwon.

## Świąteczny numer „Głosu“

objętości 12 stron wraz z 6-stronicowym dodatkiem „Nowy Świat“ — każe się w sobotę, dnia 23 grudnia o zwykłej porze.

Świąteczny numer „Głosu“ zawierać będzie poza obszernym działem informacyjnym, szereg ciekawych, bogato ilustrowanych artykułów z dziedziny nauki, kultury, sztuki, jak również interesujące opowiadania, powieści i ciekawostki z całego świata oraz komne humoru świątecznego.

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok VI ABC

Poznań, piątek 22 grudnia 1950 r.

Nr 352 (2091)

## Pobyt Prezydenta Wilhelma Piecka w Polsce nowym aktem zacieśnienia współpracy między Polską Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną

WARSZAWA (PAP). Po dwudniowym pobycie w Warszawie Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wraz z członkami rządu i towarzyszącymi mu osobami opuścił dnia 20 bm. w godzinach wieczornych Polskę.

W toku przeprowadzonych rozmów ustalono całkowitą zgodność poglądów na sytuację i stosunki międzynarodowe co znalazło też wyraz w przemówieniach prezydenta NRD Wilhelma Piecka i Prezydenta RP Bolesława Bieruta na przyjęciu w Radzie Państwa.

W czasie swoich spotkań z ludnością Warszawy, Prezydent Wilhelm Pieck przyjmowany był wszędzie gorąco i serdecznie.

Odjeżdżającego Prezydenta NRD i towarzyszących mu przedstawicieli NRD żegnali na dworcu: członek Rady Państwa wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski, Premier Rządu RP Józef Cyrankiewicz, wicepremierzy: Hilary Minc, Aleksander Zawadzki i Hilary Chełchowski, minister spraw zagranicznych — Zygmunt Modzelewski, wiceminister Obrony Narodowej — gen. Władysław Korczyński, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Jerzy Albrecht oraz licznie zgromadzona ludność Warszawy.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomacji ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Albańskiej Republiki Ludowej oraz personel misji dyplomatycznej NRD.

Do granicy odprowadzili gości szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP i Kancelarii Rady Państwa m. in. Marian Rybicki

oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — Henryk Birecki, Prezydentowi Pieckowi towarzyszy również do granicy szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie — ambasador Friedrich Wolf.

Wraz z Prezydentem NRD udał się do Berlina szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie — ambasador Jan Izdorzyczyk.

Pobyt Prezydenta Wilhelma Piecka upłynął w serdecznej atmosferze przyjaźni i przyczynił się niewątpliwie do dalszego

zacieśnienia wszechstronnej współpracy i przyjaznych stosunków między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

## Kim-Il-Sen do Premiera Józefa Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). Premier Cyrankiewicz otrzymał następującą depeszę:

Do Prezesa Rady Ministrów R. P. Pana Józefa Cyrankiewicza.

W imieniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i we własnym imieniu przesyłam Panu, Panie Premierze wyrazy serdecznej wdzięczności za wyrażone nam braterskie życzenia i gratulacje z okazji wyzwolenia Phenianu.

Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim-Il-Sen.

Korea, 18. grudnia 1950 r.

## Wojewódzka Narada Aktywu Młodzieżowego ZMP

Wczoraj, w sali konferencyjnej ORZZ w Poznaniu odbyła się Wojewódzka Narada Aktywu Młodzieżowego ZMP, zatrudnionego w przemyśle drzewnym. Narada poświęcona była omówieniu nowych norm pracy w przemyśle drzewnym. Przewodniczył naradzie ob. Bolesław Jurek, a referat o nowych normach wygłosił wiceprzewodniczący ZW ZMP — ob. Marian Małecki. Po referacie wywiązała się dyskusja.

## Wzrost cen i bezrobocie w HOLANDII

HAGA (PAP). W Holandii trwa wzrost cen i zwiększa się nieustannie liczba bezrobotnych. W ostatnich dniach w Amsterdamie zwolniono z pracy wielu robotników. W ciężkiej sytuacji znajduje się handel zagraniczny.

Według informacji Centralnego Biura Statystycznego w ciągu 10 miesięcy br. deficyt wyniósł 2174 miliony guilderów. W okresie tym do Holandii importowano towarów na sumę 6439 milionów, eksportowano zaś na sumę tylko 4265 milionów guilderów. Holandia winna jest obecnie Belgii i Luksemburgii 577 milionów guilderów. Deficyt w handlu z Ameryką wynosi 607 milionów.

# Historyczne spotkanie

„Spotkanie prezydentów obu naszych krajów — powiedział na przyjęciu w Radzie Państwa Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelm Pieck — stanowi widoczny dowód, że między naszymi narodami zostały uregulowane wszystkie sporne kwestie i że stworzona została mocna podstawa dla wiecznego pokoju i nierozdzielnej przyjaźni“.

To stwierdzenie ze strony najwyższego zwierzchnika sąsiadującego z nami demokracji państwa niemieckiego, jak złota kłama zamyka rozdział w historii stosunków polsko-niemieckich którego ostatnie karty zostały napisane przed pół rokiem w Warszawie i Zgorzeliu.

Świadomość że między Polską Ludową, a Niemcami demokratycznymi nie ma już żadnych spornych spraw, że odłąd jest w tych stosunkach miejsce tylko na współpracę i przyjaźń — stanowi źródło głębokiej i szczerzej radości dla każdego Polaka kochającego Ojczyznę i dla każdego Niemca — demokracji i patrioty.

„Dzisiaj jesteśmy pewni — powiedział Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut, witając dostojnego gościa — że narody nasze iść będą odłąd zdecydowanie i niezłomnie drogą współpracy i przyjaźni — ponieważ łączy nas wspólny cel i wspólna idea — walka o pokój, o postęp, o dobro mas ludowych“.

Ta nowożytna przyjaźń i współpraca ludu polskiego i ludu niemieckiego, rozwijająca się pod wodzą przodujących sił demokratycznych obu krajów, stała się możliwa tylko dzięki wspaniałemu zwycięstwu Armii Radzieckiej, która

zdrugotała barbarzyńską maszynę militarystyki niemieckiej i wyzwoliła naród polski spod władzy kumającej się z Hitlerem burżuazyjnej sanacji.

Historyczna dla obu krajów wizyta Prezydenta Piecka w Warszawie, w świetle sytuacji międzynarodowej staje się doniosłym czynnikiem o znaczeniu światowym. W tej samej chwili, gdy dłoń polską i niemieckich demokratów, reprezentujących pokojową wolę ludu polskiego i niemieckiego, splatają się w uścisku przyjaźni — w stolicy Belgii, spotykają się przedstawiciele trzech państw imperialistycznych USA, W. Brytanii i Francji, dyktując krajom zachodnim i Niemcom Zachodnim, ile i jakich dywizji mają dostarczyć dla nowej awantury wojennej dla nowego, w amerykańskim wydaniu „Drang nach Osten“ — pochodu na wschód. Amerykanin, Anglik i Francuz targują się między sobą o cenę niemieckiego „mięsa armatniego“ podczas gdy ich zachodnio-niemiecki lokaj Adenauer, w oczekiwaniu decyzji „panów“ stoi za drzwiami tj. tam gdzie zwykle stoją pańscy lokaje.

Ale pomimo sztucznej granicy, którą imperialiści usiłują rozdzielić naród niemiecki, lud niemiecki, zarówno po tej i po tamtej stronie Łaby, nie chce wieść o „decyzjach“, które za jego plecami robią imperialiści anglo-amerykańsko-francuscy. Masowe demonstracje w Niemczech Zachodnich przeciwko remilitaryzacji, potężniejący nacisk zachodnio-niemieckiej opinii publicznej, domagającej się przyjęcia propozycji premiera

## Pismo Przewodniczącego KC PZPR do Generalissimusa Józefa Stalina

DO TOWARZYSZA  
JÓZEFA STALINA

W dniu 71-lecia Waszych urodzin przesyłam Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej najgorętsze pozdrowienia i serdeczne życzenia długich lat życia i zdrowia dla dobra całej postępowej ludzkości, dla zwycięstwa sprawy pokoju i socjalizmu.

Kierując się Waszymi wskazaniami i naukami, które rozwijają i pogłębiają marksizm-leninizm — ten niezawodny oręż klasy robotniczej — polskie masy pracujące budują z entuzjazmem ustrój sprawiedliwości społecznej — ustrój socjalistyczny.

Wasza pomoc i przyjaźń jaką okazaliście i okazujecie nadal naszemu narodowi, Wasza nieugięta walka o pokój i niepodległy byt narodów, budzi Jo Was gorące uczucia miłości najszerzych mas ludu polskiego.

W chwili, gdy amerykańscy imperialiści czynią gorączkowe przygotowania do nowej wojny światowej i odbudowują neohitlerowską maszynę wojenną w Niemczech Zachodnich, naród polski bardziej zwarty i jednolity w swej woli niż kiedykolwiek, łączy się z bratnimi narodami Wielkiego Związku Radzieckiego, w wytrwałej pracy nad umocnieniem obozu pokoju.

Naród polski jest głęboko przekonany, że coraz mocniejszy i potężniejszy światowy oboz pokoju, któremu przyswiecają Wasze idee i wskazania, pokrzykuje zbrodnicze plany imperialistów.

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU CENTRALNEGO  
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ  
BOLESŁAW BIERUT

## Lud Warszawy żegna Prezydenta NRD

WARSZAWA (PAP).

Przed odjazdem gości z NRD

plac przed Dworcem Głównym w Warszawie wypełniło 10 tysięcy mieszkańców stolicy. Młodzież niosąca flagi o barwach czerwonych oraz o barwach narodowych Polski i NRD

ustawiła się zwartym szeregiem prowadzącym do trybuny. Reflektory oświetlały setki wielkich portretów genialnego Chorzkiego ideał pokoju i przyjaźni między narodami — Generalissimusa Józefa Stalina, Prezydenta RP Bolesława Bieruta i

Prezydenta NRD Wilhelma Piecka. Transparenty z hasłami w języku polskim i niemieckim głosiły: „Niech żyje wspólna walka polskich i niemieckich mas pracujących o pokój i przyjaźń między narodami“, „Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna“.

„Stalin, Bierut, Pieck“ — zrywa się potężny okrzyk wszystkich zgromadzonych, gdy na plac przybywa Prezydent Wilhelm Pieck w otoczeniu towarzyszących mu przed-

stawicieli NRD oraz przedstawicieli najwyższych władz Rzeczypospolitej.

W imieniu Rządu i narodu polskiego Prezydenta Piecka oraz przedstawicieli NRD — żegna wicepremier Chełchowski.

W odpowiedzi zabrał głos Prezydent Pieck.

Z pierśi tysięcznych tłumów ludności wyrwywały się słowa bojowego hymnu proletariatu całego świata.

Odprowadzany potężnym śpiewem „Międzynarodówki“ Prezydent Pieck opuszcza trybunę kierując się na dworzec.

Orkiestra gra hymn NRD. Prezydent Wilhelm Pieck w towarzystwie Premiera Cyrankiewicza przechodzi przed frontem kompanii honorowej WP.

Wsiadającym do wagonu gościom młodzież wręcza wianki czerwonych kwiatów.

Pociąg powoli rusza. Opuszczając stolicę Polską Ludowej Prezydenta NRD żegnają dźwięki polskiego hymnu narodowego.

## Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego pierwszy w kraju wykonał roczny plan prac budowlanych

WARSZAWA (PAP). W dniu 16 bm. Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego pierwszy wśród centralnych zarządów podległych Ministerstwu Budownictwa wykonał roczny plan produkcji.

W porównaniu z rokiem ubiegłym tegoroczny plan produkcyjny CZBP był przeszło

dwukrotnie większy. Plan ten obejmował budowę ponad 1000 obiektów przemysłowych rozrzuconych na terenie całego kraju oraz budowę kilkuset budynków o charakterze administracyjnym, związanych z zakładami przemysłowymi.

Przedterminowa realizacja zwiększonego przeszło dwukrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym planu produkcyjnego, została osiągnięta przy stanie załogi roboczej zaledwie o 20 procent większym od stanu z roku ub. Bezpośrednią i zasadniczą więc przyczyną tak poważnego sukcesu był olbrzymi wzrost wydajności pracy, który osiągnięto m. in. dzięki rozwojowi współzawodnictwa i racjonalizacji, dzięki zobowiązaniom produkcyjnym załóg, stale wzrastającej mechanizacji, coraz szerszemu stosowaniu elementów prefabrykowanych, wreszcie przez upowszechnienie racjonalnych metod wykonawstwa i sprężystej organizacji aparatu wykonawczego.

Ważkie znaczenie dla podwyższenia wydajności posiadało właściwsze niż w roku ub. wykorzystanie maszyn budowlanych oraz wprowadzenie do pracy większej ich ilości niż w roku ubiegłym. W dużej mierze zostały m. in. zmechanizowane roboty ziemne przez wprowadzenie znacznej ilości sprzętu radzieckiego, jak: kopaczki, spychacze, wywrotki samocho-dowe itp. Prawie w 100 proc. został zmechanizowany transport pionowy.

J. W.

# Plenum CRZZ wytyczy nowe zadania ruchu zawodowego w zakresie współzawodnictwa pracy i opieki socjalnej

W stolicy rozpoczęły się obrady Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych dla wytyczenia nowych zadań ruchu zawodowego w zakresie usprawnienia współzawodnictwa pracy i zwiększenia opieki socjalnej nad pracownikami oraz zreorganizowania struktury organizacji związkowych.

W obradach biorą udział: przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz i wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski i Tadeusz Cwik oraz członkowie przewodniczący. Przybył również sekretarz Światowej Federacji Zw. Zaw. Bolesław Gebert.

Na wstępie obrad przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników — Marian Czerwiński w obszernym referacie zaprezentował dotychczasową działalność związku w dziedzinie rozwoju współzawodnictwa oraz w walce o zwiększenie wydajności pracy i wzrost produkcji.

Mówca podkreślił, że od 1947 roku do chwili obecnej wydobycie węgla wzrosło o ponad 35 milionów ton. Motorem walki o wydajność pracy stało się socjalistyczne współzawodnictwo.

Mówca stwierdza, że przełom w ruchu współzawodnictwa pracy spowodowały wielkie fale zobowiązań podejmowane dla uczczenia kongresu Zjednoczeniowego i wielkich świąt klasy robotniczej, a przede wszystkim potężna fala zobowiązań dla uczczenia 70-lecia urodzin Józefa Stalina.

Poseł Czerwiński omówił przekazywanie i upowszechnianie doświadczeń czołowych przodowników pracy w górnictwie i przytoczył liczne przykłady wielkiego wzrostu wydobywania w poszczególnych kopalniach, dzięki pracy instruktorskiej takich wybitnych przodowników jak: budowniczy Polski Ludowej Aparys, Markiewka, Zieliński, Thiel, Ciszak, Lempa, Krawczyk i inni.

Omawiając organizowanie współzawodnictwa międzydziałalowego średniego i niższego

kopalni „Kazimierz”, górnik Hajduk.

Opowiadając o zebraniu o metodach swej pracy, dzięki którym osiągnął znakomite wyniki.

Utworzył on brygadę, z którą pracując na ścianie osiągnął 336 procent normy. Podkreślił on, że osiągnięcia te uzyskano dzięki pomocy rady zakładowej i organizacji partyjnej kopalni. Mówca stwierdził, że niezbędnym warunkiem podniesienia wydajności pracy jest nieustępliwa walka z bume-

lancjwem i nieuczciwymi absencjami.

Wielu uczestników dyskusji omawiało rolę świetlic i pracy kulturalno-oświatowej w rozwoju współzawodnictwa pracy. Stwierdzono, że świetlice winny jeszcze bardziej niż dotychczas powołać się na swoją pracę z zagadnieniami produkcji i szerzej popularyzować najlepszych robotników, racjonalizatorów itp.

Szeroko przedyskutowano zagadnienie kontroli wykonania zobowiązań. Obrady trwały.

## Każdy aktywista ZSL świadomym bojownikiem o postęp i pokój

### Rezolucja uchwalona na naradzie aktywów wojewódzkiego ZSL w Poznaniu

Uczestnicy konferencji aktywów ZSL, która odbyła się w dniach 17, 18 i 19 grudnia w Poznaniu uchwalił w wyniku obrad rezolucję, w której wita ją z zadowoleniem uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa, widząc w nich jasne wskazania na nowy etap walki o budowę ustroju wsi socjalistycznej. Rada Naczelna wyraźnie podkreśliła, że jedność ruchu ludowego była możliwa po wyeliminowaniu elementów burżuazji i kuliactwa z szeregów ZSL.

W dalszym ciągu rezolucji aktywiści ZSL z woj. poznańskiego stwierdzają, że w przeciągu roku po Kongresie Jedności mają na tym odcinku wiele osiągnąć, ale nie wszędzie oczyszczenie szeregów zostało przeprowadzone dogłębnie i postanawiają zaostrzyć czujność klasową i walkę, a często szeregów doprowadzić do końca.

Teren wojew. poznańskiego szczególnie silnie zarażony był mikołajczykwizacją i mimo ucieczki Mikołajczyka do swych mocodawców imperialistycznych pozostała, jako mętny

osad w wielu ogniwach naszej organizacji i objawia się tu i ówdzie w błędnych teoriach zamazywania istoty walki klasowej na wsi. Dlatego też aktywiści postanawiają walczyć aż do całkowitego zlikwidowania resztek mikołajczykwizacji, tak jawnej jak i zamaskowanej w mętliactwie ideologicznym.

Orężem w tej walce będzie stałe przyswajanie rewolucyjnych tradycji i ideologicznego dorobku klasy robotniczej i pogłębienie wśród podstawowych mas chłopskich świadomości walki o wspólny cel — ustrój sprawiedliwości społecznej.

Wkład ZSL na terenie woj. poznańskiego w umocnienie Władzy Ludowej jest pokazywany, ale nie możemy uważać go za dostateczny. Ilościowy udział członków ZSL w organach jednolitej władzy państwowej jest znaczny, ale nie zawsze idzie z tym w parze jakościowy wkład pracy, czego domagają się podstawowe masy chłopskie. Toteż postanawiamy podnieść poziom naszej pracy w Radach Narodowych i wzywamy wszystkie ognia organizacyjne do uaktywnienia radnych-ludowców i wyostrzenie ich czujności w walce z biurokracizmem i pozostałościami starego aparatu wyzysku.

Podstawowym zadaniem, na które Rada Naczelna zwróciła uwagę, jest mobilizacja szerokich mas chłopów mało- i średniorolnych do przedterminowego wykonania planu 6-letniego, który zapewni dobrobyt i szczęście mas ludowych. Postanawiamy wzmocnić czujność na tym odcinku i uniemożliwić kulacko-kapitalistycznym elementom próby demobilizacji rolników w wykonywaniu planów produkcyjnych.

Na odcinku walki o pokój Stronnictwo nasze wykazało się

# Nowe Niemcy

Bodo Uhse, czołowy antyfaszystowski pisarz Niemiec, naczelny redaktor miesięcznika literackiego „Aufbau” w następujący sposób wypowiada swe zdanie o dzisiejszym obliczu Niemiec demokratycznych i o podstawach polsko-niemieckiej przyjaźni.

Społeczeństwo nasze pragnie pokoju. To hasło jest popularne nie tylko w Niemieckiej Republice Demokratycznej, Naród niemiecki w swej masie straszliwie zmęczony jest wojną i latami faszyzmu, demokracja stanowi dla niego nęcącą perspektywę zabezpieczonego bytu, oparcia, spokoju, przyjaźni i współpracy z innymi narodami. Nasze społeczeństwo przestało już wierzyć w nieuchronność wojny. Zrozumiało, że wojna zależna jest od określonych sił społecznych. Od zadowolonych kół wielkich monopolów i kapitału finansowego i że w mocy człowieka jest zwalczać te siły, uwolnić się od nich i ich działania, tworzyć sobie samemu swój los. Odkrycia te są niestety niepopularne. Po oświeceniu w okresie hitlerowskim, po oszołomieniu i apatii w pierwszych latach po wojnie, następuje gorączkowy okres poszukiwania nowych światopoglądów, umożliwiających sprostanie narzucającej się problematyce dnia. My pomagamy społeczeństwu w odnalezieniu tych dróg — stąd eila naszą atrakcyjność. Można by zadać pytanie — jakimi drogami zbliżamy się do krycia społeczeństwu? Są one wielorakie.

— Droga publicystyki, literatury, działalności naszych ośrodków kulturalnych począwszy od akademii sztuk, czy akademii umiejętności, a skończywszy na domach kultury przy fabrykach, na klubach dyskusyjnych w zakładach pracy w bibliotekach, czytelniach, aż do placówek kulturalnych przy stacjach traktorowych w wsiach itd. Trafiamy do każdej komórki naszego bytu społecznego i uczymy nasz naród, aby już nigdy nie stał się biernym narzędziem w rękach podpalaczy świata i aby wszystkie najnowsze zdobycze wiedzy ludzkiej, już nigdy nie służyły celom zniszczenia, a tworzyły podstawy dobrobytu i przyjaźni między narodami. Nasz związek z masami społeczeństwa, z chłopami i robotnikami, jest ścisły i nieustanny.

Wyjaśniamy masom, jakie problemy zawiera w sobie prawdziwa kultura i jak należy te problemy rozwiązywać. Akademicy odwiedzają domy kultury, odwiedzają kluby i wszędzie miejsca masowych zebrań, aby przekazywać społeczeństwu hasła i program postępu i demokracji. Słyszeliście już zapewne o fakultetach przygotowawczych przy naszych wyższych uczelniach, które ułatwiają chłopom i robotnikom w przyspieszonym tempie składanie egzaminów wstępnych i rozpoczynanie studiów. Teatr i film równoległe do wyższych uczelni umożliwiają w swojej dziedzinie dopływ wiedzy o centralnych zagadnieniach naszej epoki. Słyszeliście już zapewne o filmie „Rada bogów” demaskującym zakulisowe machinacje handlarzy śmierci — władców wielkich monopolii. W naszym studiu powstają teraz dwa nowe filmy, których motywem głównym jest wyjaśnienie mechanizmu zjawisk politycznych i społecznych. Nasze sztuki, jak „Tai Yang budzi się” lub „Matka Courage” i inne, przez wiele miesięcy wywoływały szalony entuzjazm na widowni. Oto dowód dojrzenia świadomości mas. Heleoa Weigel, nasza znakomita aktorka dramatyczna potrafiła jako matka Courage odtworzyć krwawą beznadziejność wojny, a „Tai Yang” to sztuka obrazująca wyzwolenie narodu chińskiego. — Ogromny sukces tych przedstawień dowodzi więc zrozumienia i zainteresowania społeczeństwa dla zawartych w nich problemów.

A kiedy już mówimy o sztukach wywołujących entuzjazm mas — słyszeliście chyba jak gorąco przyjmowany był utwór waszego dramaturga Kruczkowskiego pod tytułem „Sonnenbruchs”. Teraz robimy film oparty na tym temacie pod tym samym tytułem. Nie jest to zresztą jedyny przejaw uznania naszego społeczeństwa dla waszych osiągnięć. Nasz podziw dotyczy nie tylko polskich pisarzy. Wasz system pracy, wasze zdobycze społeczne i kulturalne nierazko są wzorem dla naszych pionierów.

Nie ulega więc wątpliwości, że przyjaźń polsko-niemiecka opiera się na solidnych podstawach. Przyszłość niestety zarówno ze strony reakcyjnych Prus, jak hitlerowskiego faszyzmu nie zaniedbała niczego, aby do głębi zatruć stosunki między naszymi narodami, wspomnienie tej przeszłości was napełnia gorczą, a nas głębokim wstydem. Ale pokonanie faszyzmu i powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi zwróty punkt w historii Europy — i w historii naszych stosunków również.

## Bytomskie Zakłady Przemysłu Węglowego wykonały roczny plan

KATOWICE, Dnia 19 bm. Bytomskie Zakłady Przemysłu Węglowego zamełdowały o wykonaniu zadań produkcyjnych pierwszego roku planu 6-letniego. Jest to czwarte z kolei Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, które wypełniło już plan wydobycia węgla kamiennego na rok 1950 rok.

W wyniku systematycznej bitwy o plan, górnicy bytomskich Zakładów P.W. przekraczali w roku bież. produkcyjne

zadania miesięczne średnio o 9 procent.

Potężny zryw, przepojony wola walki o pokój bytomskich załóg górniczych w okresie wypełniania podjętych zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obojczy Pokoju, przyniósł w efekcie ponadplanową produkcję wartości przeszło 2173 tys. zł.

Z trudem powstrzymując triumfujący uśmiech, Zora zbliżył się do stołu.

I nagle drgnął na niespodziewany widok. Złodowaciały mu ręce, serce zamario... Na stole leżała dobrze mu znana fajka Łysienki: krótką, z lekką wygiętą, z wielką ciemną główką i czerwonym kółkiem na munsztuku.

Błyskawicą przemknęła mu myśl: „Wziąć natychmiast fajkę, zniszczyć te straszne poszlaki. Zapewne Swirid Sidorowicz przez zapomnienie zostawił fajkę przy radiostacji w piwnicy!!!”

Zora podszedł blisko do stołu. Żeby tylko ci ludzie na chwilę się odwrócili...

— Idiota! — powtarza z oburzeniem Kristman. — Miał pan w ręku plan. Były na nim dokładnie zaznaczone wszystkie wyjścia z piwnicy. Czy istotnie przypuszczał pan, że radiotelegrafista będą czekali, aż ich zaproszą do mnie?

Wszyscy patrzą na pułkownika. Zora wyciąga rękę w kierunku stołu...

— Chwilczkę! — słyszy za plecami głos Szustienki.

Agent odsuwa Zorę, rzuca się ku stolowi, chwytając fajkę.

— Czy znalazłono to tam w piwnicy przy aparacie? — pyta, głęboko poruszony

— Tak, na stosie śmieci — odpowiada Steinbock.

— Znam właściciela tej fajki! — woła z triumfem Szustienko.

— Kto taki? — szybko rzuca pytanie Kristman.

— Lysienko! Inżynier Lysienko. Pracuje w kombinacie. Słyszałem jego głos w piwnicy, kiedy zeszła tam owa dziewczyna...

Zora wrócił do kombinatu jak mógł najwcześniej, lecz za późno. W głównej alei kom-

M. IGNATOW

## Podziemie Krasnodaru

Przekład A. I. A. Siemowia

binatu spotkał grupę agentów. Prowadził Łysienkę. Jego jasno-szare palto było poplamione krwią, ręce miał wykręcone do tyłu i związane. Idąc za nimi, robotnicy nieśli ciało zabitego szpicla. Lysienko minął Zorę, nie spojrzawszy w jego stronę. Idąc, patrzył przed siebie. Za bramą hitlerowcy wepchnęli go do auta i odjechali.

Nadeszła wilia 1943 roku.

Kiedy wskazówka zegara zatrzymała się na cyfrze XII, ciszę nocy niespodziewanie przerwał wystrzał armatni. Gorączkowo zaterkotały wyrzutki. Hitlerowcy strzelali z karabinów i pistoletów maszynowych. Karabiny maszynowe przeszywały noc pociskami świetlnymi. Krasnodarczyce zerwali się z łóżek, wyglądali na ulice, patrzyli na niebo, nasłuchując, oczekując kolejnego nalotu bombowców radzieckich. Lecz samolotów nie było. A strzelanina trwała całą noc. — beznadna, chaotyczna, nie milknąca, to wybuchając z nową siłą. Ostatecznie Krasnodarczykom nie udało się dowiedzieć, co wywołało to nocne zamieszanie.

Owej niespokojnej nocy Wala odebrała radiodeszpe: „Armia Czerwona zdobyła Mozdok.”

Niezwłocznie zaczęła pracować „drukarnia” — rozpoczęto druk ulotek. Na jednej z nich, pod tekstem radiodeszpy o wzięciu Mozdoku i otoczeniu wojsk niemieckich pod Stalingradem, zamieszczoną była schematyczna mapa. Trzy strzały swymi ostrymi końcami były

## Każdy numer czasopisma MODA i ŻYCIE

o osiągnięciach kobiet w pracy zawodowej i społecznej, o praktycznych wskazówkach, nowych sytuacyjnych modelach, praktycznym radu — w kłopotach codziennych.

skierowane ku Krasnodarowi. Biegły z za-kretu Donu, ze Stalingradu, z Mozdoku. Napisał pod mapą głos: „Chwila wyzwolenia jest bliska! Śmierć niemieckim najeźdźcom!”

Z rana ulotka znalazła się w kombinacie. W czasie nieobecności Stifta Skokowa położyła ją na jego biurku. Po przyjsciu do swego gabinetu Betriebsführer od razu zauważył ten maleńki, lecz tak bardzo wymowny arkusik papieru...

Oczywiście, trudno określić, jak silne wrażenie zrobiła ulotka na Herbercie Stifcie. Być może, iż spełniła ona tylko rolę przysłowiowej ostatniej kropli: należy sadzić, że Stift dość dobrze znał sytuację na froncie. Prócz tego zaś znał dobrze stan rzeczy w kombinacie, miał świadomość swej bezsilności i wszystkimi siłami swej zięi i tchórzliwej duszyczki starał się uratować swe życie. Betriebsführer Herbert Stift postanowił ratować się ucieczką.

Było to dość zabawne widowisko. Niby zwykły zofer, Stift sam krzątał się koło swego osobowego auta. Napelniał je benzyną, załadował sześć zapasowych baków z paliwem i jeden z oliwą. Starannie wyregulował motor i wlażł nawet pod maszynę, aby skontrolować kardan. Potem wydobyl zawczasu przygotowane opony i osobiście załóżł je...

Kiedy wszystkie przygotowania były już ukończone, Stift zajął do swego urzędowego gabinetu i wkrótce wyszedł stamtąd z ciężką walizką w reku. Ubrany był w kostium podróżny. Na głowie miał kapelusik tyrolski z kogucim piórem. Te zawiadaczkę sterczą-

pióro kogucie źle harmonizowało z jego nieco spłoszonym wyrazem twarzy...

Stifta odprowadzał tylko feldwebel Stroba.

Feldwebel stał obok maszyny i jego przygnębiona, wydłużona twarz pozwalała się domyślać, jak bardzo Stroba zazdrościł swemu naczelnikowi. I gdyby feldwebel był dyrektorem zarządzającym towarzystwa akcyjnego „Ost” to nie ulega wątpliwości, że dawno już przeniosłby się z niespokojnego Krasnodaru do okolic, bardziej sąsiadujących z jego „Vaterlandem”.

Stift dał gazu, i samochód wyjechał przez bramę kombinatu.

Wszystko to miało miejsce około godziny dziesiątej rano. Zaś mniej więcej o czwartej, auto Stifta, obryzgane błotem, powróciło do kombinatu. Z samochodu wysiadł Herbert Stift, główny doradca niemieckiego komendanta Krasnodaru i trzech gestapowców. Betriebsführer miał dość oplakany wygląd. Tyrolski kapelus z piórem znikł...

— Zebrać robotników przed główną kancelarią! — rozkazał radca feldwebelowi Strobie. Robotnicy zebrałi się. Wyszli do nich radca i Stift.

Są szkodnicy, którzy rozpowszechniają w kombinacie oszczercze wieści — rzekł radca — jakoby wyjazd pana dyrektora był związany ze złą sytuacją na froncie. To łgarstwa agentów bolszewickich. Nasze wojska bez przerwy zwycięsko idą naprzód i nie ma takiej mocy, która mogłaby je zatrzymać. Dowództwo niemieckie wzywa was, abyście wyjętęży! wszystkie swe siły w kierunku jak najszybszego uruchomienia fabryki. Co się zaś tyczy dzisiejszego wyjazdu pana Stifta, to był on spowodowany terminowym zleceniem służbowym. Obecnie pan dyrektor wrócił i przystępuje do pełnienia swych obowiązków.

(Dalszy ciąg nastąpi)

W Kaliszu odbył się konkurs śpiewu dla zespołów harcerskich. Podczas konkursu dwa pierwsze miejsca zajęły zespoły przy drużynie harcerskiej w Stawiszynie i Liszkowie...

Zespoły świetlicowe przy Zakładach Sprzętu Transportowego nr 8 i Elektrowni nr 3 w Kaliszu w ramach łączności miasta ze wsią odwiedziły spółdzielnię produkcyjną w Przyszowie...

W Kaliszu Powszechny Spis Urządzeń Sportowych został wykonany przedterminowo. Za planowe zorganizowanie tej pracy niewątpliwie należy się uznać inspektorowi Kultury Fizycznej Czesławowi Buczkowskiemu...

Oddział Redakcji: Kalisz, pl. Bohaterów Stalingradu 10, tel. 14-39. Godziny urzędowania od 12-18.

Kalisz poważny ośrodek przemysłowo-handlowy woj. poznańskiego stworzył nową masową i potężną placówkę handlu społecznego.

W dniu 19 grudnia br. uroczystego oddania do użytku Powszechnego Domu Towarowego w Kaliszu dokonał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Andrzej Bonusiak...

Wnoszący się przy placu Konstytucji czteropiętrowy gmach jest wyposażony w najnowsze urządzenia i sprzęt. Sprzedaż towarów odbywa się na parterze i trzech piętrach budynku...

pracownicy. Dwie windy, towarowa i osobowa zapewnią łatwy i szybki przrzut towarów i klientów.

Termin oddania gmachu do dyspozycji PDT przez kierownictwo robót PPB 10 został wyznaczony na dzień 31 grudnia br. Dzięki usilnej pracy i zrozumieniu załogi PPB budynek został przekazany do użytku w dniu 18 grudnia br.

W ostatnich 2 tygodniach brigada malarzy osiągnęła 546 proc. normy, brigada cieśli 435 proc., brigada blacharzy 424 proc., brigada parkieciarzy 383 proc., brigada elektrotechników 320 proc., brigady transportowców i murarzy po 296 proc., brigada szklarzy 281 proc., brigada brukarzy 269 proc. W poszczególnych бригадах wyróżnili się robotnicy: cieśla Ignacy Pecold, blacharz Józef Janowski malarz Stan. Pytliński, parkieciarz Józef Szelejewski, elektrotechnik Edward Kamiński, transportowiec Wład. Wojtczak, murarz Wacław Ci chy, szklarz Józef Tomczak i blacharz Jan Naszkowski.

czelny dyrektor PDT z Warszawy, ob. Stan. Kowalski, jest po Krakowie najbardziej nowoczesnie urządzony oraz zaopatrzone we wszelkie artykuły. W pierwszym dniu po otwarciu Powszechnego Domu Towarowego obsłużono około 30 tys. klientów z miasta i powiatu kaliskiego. (set)

Ze sportu Kolarz (Skalmierzyce) 6:4 Kolarz (Kalisz)

W Kaliszu rozegrany został rewanżowy mecz tenisa stolowego pomiędzy tamt. Kolarzem a Kolarzem ze Skalmierzyc. Spotkanie to było zwartym z kolei obu drużyn, z których dwa wygrali Kolarze kaliscy, a dwa skalmierzy.

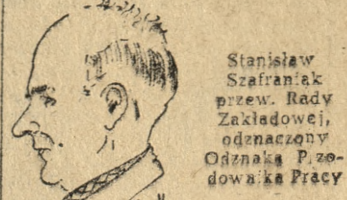
Wspomnieć można, że ostatnie spotkanie wymienionych drużyn rozegrane w Skalmierzycach przyniosło klęskę gospodarzom w stosunku 3:7.

Tym razem po bardzo zaciekłej i emocjonującej walce w zupełności zasłużyło zwycięstwo użytkownikom Kolarza ze Skalmierzyc w stosunku 6:4. Goście przewyższali gospodarzy umiejętnościami technicznymi i taktycznymi oraz grał efektywniej jednak nie bardzo skutecznie za wyjątkiem — Pussaka Czesława, który w sposób zupełnie przekonujący wygrał wszystkie swoje spotkania. Pozostałe punkty dla drużyny skalmierzyckiej uzyskali: Kasperski 2 i Pussak Kazimierz 1. W grze podwójnej para Pussak K, Sokół wykazała kompletny brak wzajemnego zrozumienia, przegrywając z parą Wanat, Goździk 2:0. Zawodnicy kaliscy stanowili drużynę wyrównaną, grającą dość szybko, ale zbyt jednostronnie. Zdobywaciami punktów dla pokonanych byli: Wanat, Goździk i Bartczak po 1, oraz debel Wanat, Goździk.

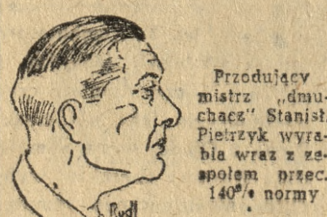
Spotkanie drużyn rezerwowych przyniosło również zwycięstwo Kolarzom skalmierzkim w stosunku 8:1, dla których wygrali: Witczak 2 i Olszanowski 1. Zainteresowanie zawodami duże. (Sth)

Do jednych z większych hut została ob. Stanisława Anko-wiak odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi, a kier. zakładu Henryk Kosiński i przew. Rady Zakładowej Stanisław Szafraniak oraz przew. ZMP Stanisław Poznański otrzymali

Wyróżniających się pracowników we współzawodnic...



Stanisław Szafraniak przew. Rady Zakładowej, odznaczony Odznaką Pzdowska Pracy



Pracujący mistrz „dmuchacz” Stanisław Pietrzyk wyraża wraz z zespołem przec. 140% normy

odznaki Przewodników Pracy. Poza tym kowal Feliks Karafa awansował na stanowisko Kierownika Fabryki Maszyn i Odlewni w Gostyniu a Stanisław Piotrowski z robotnika na starszego kalkulatora. Czyn Październikowy i Warty Pokoju przyniosły wartość 152 tys. zł (w starej walucie). Pracownicy mają do dyspozycji ładną, lecz małą świetlicę, w której znajdują się: całkowicie umeblowana gry łowazyskie, głośnik i 400-tomowa biblioteka. Miro-szczupłego pomieszczenia, pracownicy biorą b. czynny udział w życiu świetlicowym. Odbywają się tu kursy partyjne I i II stopnia, przeprowadza się odczyty. Na terenie zakładu założono koło PCK, a dwie pracownice biorą udział w kursie ratunkowo-sanitarnym. Do TPPR należą wszyscy pracownicy. Ostatnio wybrano nową Radę Zakładową w skład której wchodzi 9 radnych.

Na zakończenie dodać ob. Szafraniak: — napiszcie w „Głosie” o naszych bojachkach, do których należą: brak szatni i umywalni dla pracowników; poważnym mankamentem zakładu jest brak prądu. Mamy, owszem na miejscu małe dynamo, lecz nie jest ono w stanie zaspokoić naszych potrzeb, a przecież chcemy uruchomić drugą „waninę”, by podnieść produkcję i zastosować mechaniczne półautomaty do wydmuchiwania butelek.

Marcin Rydlewicz

Działalność bezpieczeństwa pracy nagrodzona

Przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w fabrykach, zakładach przemysłowych i w wszystkich pozostałych placówkach produkcyjnych jest jednym z najważniejszych zagadnień w dobie wykonania planu 6-letniego.

Na ten cel przeznaczona jest olbrzymia suma, by chronić człowieka pracy przed wypadkami. Zabezpieczenie urządzeń mechanicznych i silnoprządowych oraz odzież i sprzęt ochronny, dają w pewnych granicach gwarancję bezpieczeństwa, lecz to nie jest wszystko — człowiek pracy musi w pierwszym rzędzie przy wykonywaniu swych czynności być bardzo czujny, gdyż każda nieuwaga w pracy grozi kalectwem lub śmiercią.

Wydział Zdrowia DOKP Poznań, doceniając w pełni to zagadnienie postanowił w celu podniesienia i przestrzegania bezpieczeństwa i higieny pracy

w kolejnictwie nagradzać wyróżniających się w tej akcji pracowników.

W dniu 20 bm. odbyła się taka uroczystość w świetlicy ZZK w Lesznie. Wobec przedstawicieli partii, związku i zebranych kolejarzy węzła leszczyńskiego wręczenia nagród pieniężnych w imieniu DOKP dokonał ob. Wł. Wiertelak. Nagrody w kwocie 114 złotych otrzymali ze służby ruchu: Wojciech Frackowiak, Ludwik Borowiak, Ignacy Pawlak i Marcin Jachęć. Ze służby mechanicznej: Wojciech Barcinski i Ludwik Hondzka. Ze służby elektrotechnicznej: Władysław Patkowski. Ze służby drogowej: Edmund Sabierajski i Stefan Furmanowski. Z Obwodowej Poradni Lekarskiej: Gertruda Dudzińska.

Ponadto specjalną nagrodę w kwocie około 1000 złotych za wykonanie i ulepszenie sprzętu ochronnego otrzymali: racjonalizator Mieczysław Lewandowski i referent BHP Stanisław Dudziński obydwa ze służby mechanicznej. (R)

RAWICZ

Staraniem Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w Rawiczu odbyło się w tych dniach w miasteczku Jutrosinie ciekawa kulturalna audycja słowno-muzyczna pt. „W rytmie tańca po Europie”. Prelekcje jak i część słowno-muzyczną wykonał profesor Klichowski z Poznania. Impreza cieszyła się dużym powodzeniem mieszkańców miasteczka Jutrosina. (fs)

Miejska Gazetka w Jutrosinie wykonała swój roczny plan produkcji gazu z dniem 1 grudnia br. w 108 procentach. (fs)

Pracowali 5 dni na zaoszczędzonym materiale

Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimo Józefa Stalina tj. w ubiegłym roku w Kaliskich zakładach Przemysłu Odzieżowego powstały dwie Brygady Młodzieżowe, które podczas rocznej swej pracy uzyskały poważne osiągnięcia produkcyjne. Idąc za przykładem Lidii Korabielnikowej brygady te osiągnęły poważne oszczędności. Obecnie brygady te pracują na

dwie zmiany, jeszcze bardziej zwiększając dotychczasowe osiągnięcia. Ostatnio Brygady młodzieżowe w KZPO podjęły zobowiązanie przeprowadzenia 5 dni na zaoszczędzonym materiale. Wniosły czyn Brygady Młodzieżowej przy KZPO w Kaliszu winien odbić się właściwym echem wśród młodzieży kaliskich fabryk. (gem)

Obwieszczenia

Ze względu na słaby ruch podróźnych w okresie świątecznym odwołuje się kursowanie pociągów na linii Poznań—Września—Poznań w poniedziałek dnia 25 XII 50. 1) poc. nr 71032 odj. Poznań o godz. 7.43; 2) poc. nr 71038 odj. Poznań o godz. 18.50; 3) poc. nr 71031 odj. Września o godz. 4.10; 4) poc. nr 71035 odj. Września o godz. 11.29. K2707

Pracownicy poszukiwani

2 elektromonterów przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy Robót Drogowo-Budowlanych, Poznań, Cieszkowskiego 8. K2699

Księgowego(a) z praktyką zaangażuje natychmiast Wytwórnia Chemiczna „Montan” — Poznań, Marcinkowskiego 7. Uposażenie wg grupy V spółdzielczej siatki płac wraz z premią. K2701

Magazynierów wykwalifikowanych z służącą praktyką poszukują od dnia 1 I 1951 r. Orzechowskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Orzechowie, pow. Września. Oferty prosimy bezpośrednio kierować do Orzechowa. K2700

Radio

na piątek, dnia 22. 12. 50 Program II Fala Poznania 249 m (Zastrzeżenie zmian w programie) 14.55 Koncert: 15.30 Audycja dla dzieci: 15.50 Koncert solistów: 16.20 Reportaż pt. „Robotnicy studują teorię Stalina”: 16.35 Muzyka rozrywkowa: 16.50 Pogadanka dla korespondentów 17.00 Dziennik: 17.15 Koncert: 17.45 „Kukułka” opowieść Tichonowa: 18.00 Muzyka kameralna — Rymkowski — Kwintet Es-dur na fortepian i instrumenty dęte wykonawcy: Włodzimierz Tomaszczuk (flet), Jan Bajon (klarnet), Jan Wacławski (trąb), Jan Adamski (fagot), Bernard Kocur (fortepian): 18.25 Realizujemy plan 6-letni: 18.40 Poradniaki dziennik wieczorny: 19.00 Wesełnica Radiowa: 19.20 Muzyka ludowa: 19.40 Lekcja języka rosyjskiego: 20.00 Dziennik: 20.30 Koncert masowy: 21.30 Muzyka i aktualności: 22.00 „Na szlakach dźwięku”: 22.15 Koncert: 23.00 Ostatnie wiadomości: 23.10 Recital fortepianowy.

Za duszę śp. Brunona Trzczałka powstańca wielkopolskiego b. wiceprezesa Koła im. Franciszka Ratajczaka — Poznań-Sródmieście, oraz za wszystkich zmarłych powstańców wielkopolskich odprawiona zostanie msza św. żałobna w środę, dnia 27 grudnia br., o godz. 9 w kościele Fernym. O udział proszą koleży i druchowie 12768

Dnia 20 grudnia 1950 r. zmarł w Bogu nagle na posterunku, namaszczony Olejami św. przżywszy lat 57, śp. dr Teofil Jórگا były naczelny lekarz U. S. pełnomocnik Z. L. P. w Lesznie W Zmarłym tracimy najlepszego współpracownika nieodżałowanej pamięci. Pracownicy Służby Zdrowia i Z. U. S. w Lesznie Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 15 z domu żałoby w Lesznie, ul. Chrobrego 21. 12783

Sprzedaje

Sprzedam samochód 4-osobowy Fiat 1100. Ogłada między 14 a 15.30. Poznań, Poznańska nr 64, Auto-Obstuga. 12760g

Rzeczki adapterowe oraz główki, które można zastosować do zwykłych patefonów zamiast membran, sprzedaje hurtowo firma „Mewa”, Poznań, Kocielecia 17. 5364p

Białe nuty sprzedam. Poznań, Za Groblą 6, m. 8, od 18. 12791g

Sprzedam penicylinę. Poznań, Szamotulska 9, m. 2. 12787g

Sprzedam wydre wirgilskie. Poznań, ul. Graniczna 4, m. 14, w godz. od 17. 5376p

Wolne lokale

Mieszkanie 2-pokłowe kuchnia, łazienka, za zwrotem kosztów remontu zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Poznań, ul. Dąbrowskiego 70, m. 8. 12752z

Zguby

Zgubiono dowód rejestracji RKU Kalisz, rok wydania 1948, Antoni Kurdyk, Stawiszyn. 5377p

Zgubiono świadectwo szkolne nazwisko Stanisław Kostusiak, Chudoby 15. Znalazcę proszę zwrócić za wynagrodzeniem. K2704

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Stanisław ApolinarSKI. Poblędziska. K2705

Centrala Rolnicza „SAMOPOMOC CHLOPSKA”

Zakłady Pasz — Delegatura w Poznaniu, plac Wolności 18 zawiadamia, że z powodu inwentaryzacji MAGAZYN przy ul. Towarowej 13 oraz Dąbrowskiego 75 od dnia 30 XII — 31 XII 1950 r. będą nieczynne. Odbiór zakupionych towarów winien nastąpić do dnia 29 XII 1950 r. — godz. 14. K2702

Kursy księgowości planowania i biurowości

rozpoczyna od stycznia 1951 r. Ośrodek Szkoleniowy Państwowego Przemysłu Miejskowego, Poznań, ul. Wawrzyniaka 33 K2706

Dzierżawy

Aptekę z mieszkaniem umeblowaną, obok stacji kolejowej, na linii Warszawa — Otwock, oddam w dzierżawę natychmiast. Koszowiec, Warszawa, Piękna 54, m. 8. 12782z

NAJDROBNIJSZE ŚLADY BRUDU

usuwa dobre mydło do prania. Częste i staranne pranie białizny jest podstawą higieny. K2686

WIĘKSZE WYGRANE 63 LOTERII

5 dzień ciągnięcia II klasy Główna wygrana 60.000 zł padła na Nr Nr 127693 w Walbrzychu. Główne wygrane dnia 30.000 zł padły na Nr 69607 w Katowicach, Nr 127679 w Szczecinie. Wygrane po 15.000 zł padły na Nr Nr 7031 93323 102952. Wygrane po 6.000 zł padły na Nr Nr 19573 46160 80348 92835. Wygrane po 3.000 zł padły na Nr Nr 725 3915 4538 16512 20677 20901 23184 24703 27087 29711 30217 32907 34710 40668 52471 53328 58623 70516 70750 72302 72938 73509 76546 81843 86245 89560 95770 104064 108876 111391 114135 115297 119007 127907.

Premie po 9.000 zł padły na NrNr 56977 85705 86218.

Wygrane seryjne. Każdy niewylosowany w ciągnięciu II klasy numer losu, kończący się na cyfrę 2 lub 7 otrzymuje seryjną wygraną w wysokości 60 złotych; numer, kończący się cyfrą 2 lub 7, wylosowany już wciągnięciu II klasy jakkolwiek wygraną, wygranej seryjnej nie otrzymuje, wygraną tę otrzymuje następnego niewylosowany jeszcze wyższy numer losu.

REDAGUJE ZESPÓŁ Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, narożnik ul. Marcełińskiej. WYDAWCA Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa „Czytelnik”, Delegatura w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 TELEFONY centrala 62-70, redaktor naczelny 77-68, zastępca naczelnego redaktora 73-38, sekretarz redakcji 66-81, sekretariat redakcji 77-90, dział listów, interwencji 79-37, dział ekonomiczny 75-42, dział depesz 78-14 nocny (po godz. 22.00) 64-72. Delegatura „Czytelnika” 62-70 i 64-75 Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12-13

# MŁODY HAMLET i MŁODY KARHAN

Teatry mają dziś do wykonania wspaniałe i trudne zadanie. Muszą obsłużyć olbrzymie rzesze, które stanowią nową widownię, w sposób, który nie jest tylko dostarczeniem rozrywki, lecz poważną służbą społeczną. Ilość teatrów mnoży się z każdym rokiem, zapotrzebowanie sił artystycznych jest ogromne, i w przereźniętym przez wojnę szeregi aktorów masami na piły młodzież teatralną. Patrzymy na nich z niepokojem i nadzieją, bo oni będą dźwignią Nowego Teatru. I z głęboką radością rejestrujemy każdy przejaw młodego talentu.

Na scenach teatrów poznańskich ujawniły się dwie szczególnie utalentowane, choć biegunowo różne indywidualności aktorskie. Adam Hanuszkiewicz jest najmłodszym bodaj w Europie Hamletem, Antoni Jurasz — wczorajszy debiutant — dziś podwzignął odpowiednią rolę młodego Karhana. Obydwie te kreacje zasługują na szczególną uwagę.



Hamlet szekspirowski jest człowiekiem młodym. W pierwszej wersji dramatu ma lat 19, w drugiej — prawdopodobnie dostosowanej do warunków aktora, grającego wówczas tę rolę — lat 30. Komentatorzy jednak (Dyboski) twierdzą, że „przez cały czas dramatu czyni wrażenie człowieka młodszego”. Scena z Ofelią, scena z matką mają wyraźny charakter wybuchów młodzieńczego temperamentu. Ale rola Hamleta jest tak niezmiernie trudna, że powierza się ją aktorom, którzy po mistrzowsku opanowali rzemiosło aktorskie — a na to najczęściej trzeba wielu lat.

Toteż młodzieńczy, 26-letni Hamlet na scenie poznańskiej jest zjawiskiem niezwykłym. Nie tylko ze względu na rekordowy wiek i na szczególnie efektowną aparycję — która zresztą nie jest zgodna z szekspirowskimi tradycjami. Ten Hamlet nie jest bynajmniej „tlustej

kompleksji” i nie ma krótkiego oddechu, — na szczęście, bo ta rola wymaga długiego oddechu. Wymaga też inteligencji, a przede wszystkim — talentu.

Nie można ani jednego, ani drugiego odmówić młodemu aktorowi, który dublując Białoszczyńskiego, potrafił zdobyć się na odmienną, samodzielną koncepcję. Gdy u starszego kolegi najsilniej podkreślony był moment refleksji, — u Hanuszkiewicza przeważa nurt namietności, oburzenia, buntu przeciw złu ówczesnego świata. Scenom, dramatycznych śpiew i tym gdzie uwydatniony jest ironiczny stosunek Hamleta do spodziewanego dworu, potrafił młody aktor dać ciekawą charakterystyczną ekspresję. Jest w tym Hamlecie coś, co Naganowski w „Nowej Kulturze” nazwał „potencjalnym rewolucjonistą”. W trudnych refleksyjnych momentach wzruszająca jest żarliwość i intensywność, z którą artysta stara się oddać piękno niezrównanego tekstu, nie ułatwiając sobie zadania deklamatorską sztampą. Z radością stwierdzamy, że ten niezwykły start na naszej scenie, zapowiada wiele, bardzo wiele.

Jeszcze bardziej niezwykły start, to młody Karhan w interpretacji A. Jurasza. Młody aktor, otrzymał tę rolę jako nagłe zastępstwo i miał zaledwie 3 dni na jej naszkicowanie; lecz sam już ten szkic nie zawiódł naszych nadziei i przewidywań.

Na poprzednich przedstawieniach, jak pisaliśmy, Brygada Starego Karhana pobiła młodych na głowę. Nie było zrównoważenia sił walczących: mistrzowsko odtworzona rola starego Karhana zgasiła zupełnie schematycznie i blade narzysowaną postać młodego szlifierza. Sztuka teraz dopiero uży-

wała dynamikę i wyrazistość, gdy wystąpił ze swoją brygadą żywy młody Karhan, którego każdy gest i każde słowo miało cechy autentyzmu, odtwarzało prawdę człowieka i środowiska, bo z tego środowiska wyrosło. Jurasz dokonał większej jeszcze sztuki: nie skopiował swego sukcesu, pozytywnego bohatera z „Wczoraj i przedwczoraj”: pokusił się o to, by młodemu Karhanowi dać inny charakter, inny temperament, zmienił tempo poruszań i intonacje wypowiedzi, zgodnie z założeniami autora.

Mimo wszelkich, zrozumiałych w tych okolicznościach technicznych niedociągnięć — mimo to, że artystycznie niełatwo jest dotrzymać kroku brygadzie starego Karhana, — teraz dopiero współwzrost Nowego ze Starym stało się sprawą zrozumiałą, własną i pasjonującą dla robotniczej widowni, która w czasie spektaklu okazała rzadko notowane ożywienie.

Jeśli młoda aktorska brygada nie osiągnęła jeszcze pełnego zwycięstwa, to idzie ku niemu szybkim krokiem.

J. Mor.



## Rozgrywki o mistrzostwo w hokeju

Rozegrane w Swierdłowsku i Czelabińsku spotkania hokejowe rozpoczęły turniej o mistrzostwo ZSRR.

W Swierdłowsku spotkały się miejscowa drużyna WWF i Dynamo (Leningrad). Mecz zakończył się zwycięstwem WWF 14:4. Drużyna WWS odniosła również zwycięstwo nad ryską drużyną Daugawa 7:0. W meczu między CDKA i Dynamo (Tallin) zwycięstwo odniosła drużyna CDKA 6:0. Drużyna ta zwyciężyła również Dynamo Swierdłowsk 9:2. Spotkanie Dynamo (Tallin) i Dynamo (Leningrad) zakończyło się zwycięstwem drużyny Tallina 1:0.

W Czelabińsku Skrzydła Sowieckie (Moskwa) zwyciężyły Spartak (Mińsk) 7:0. Drużyna

Skrzydła Sowieckie pokonała również zespół czelabińskiego klubu sportowego Dzierżyński 7:1. Hokeiści leningradzkiego Domu Oficera przegrali z Dynamem (Moskwa) 1:10, a zwyciężyli Spartak (Mińsk) 2:0. Moskiewska drużyna Spartaka w meczu z zespołem Dzierżyńca uzyskała wynik 2:2. Spotkanie między moskiewskimi drużynami Dynamem i Spartak zakończyło się zwycięstwem Dynamo 4:0.

## Moskwa zwyciężyła w zawodach strzeleckich

W Moskwie zakończyły się tradycyjne zawody strzeleckie miast. W zawodach brały udział reprezentacje: Moskwy, Leningradu, Stalingradu i Odessy.

W ostatecznej punktacji zwyciężyła drużyna Moskwy przed Leningradem i Odessą.

## Nowy rekord w pływaniu

Na pływalni we Lwowie odbyły się tradycyjne zawody pływackie między reprezentacjami Kijowa, Mińska, Tallina, Kowna, Charkowa i Lwowa.

Zaciete walki przyniosły nowy rekord ZSRR. Ustanowiła go na dystansie 100 m stylem klas. w kategorii juniorów Maria Gawrisz, uzyskując czas 1:24,4.

W punktacji drużynowej zwyciężyła reprezentacja Kijowa.

## Gieźkoatleci Kolejarska obradują

W piątek, 22 bm., o godz. 17 w świetlicy na boisku Kolejarska w Dębcu odbędzie się zebranie sekcji zapasniczej.

## Kto z kim, kiedy walczyć będzie w ligach bokserskich?

W Polskim Związku Bokserskim odbyło się losowanie przyszłorocznych rozgrywek o mistrzostwo I i II Ligi bokserskiej. W wyniku losowania w I rundzie odbędą się następujące spotkania (gospodarze na pierwszym miejscu):

### I Liga

14 I 1951 r. Ogniwo (Łódź) — Stal (Pozn.); Gwardia (Gdańsk) — Kolejarsz (Gdańsk); Gwardia (Warszawa) — Stal (Katowice).

28 I 1951 r. Stal (P) — Stal (K); Kolejarsz (G) — Gwardia (W); Ogniwo (Ł) — Gwardia (G).

11 II 1951 r. Gwardia (G) — Stal (P); Gwardia (W) — Ogniwo (Ł).

4 III 1951 r. Stal (P) — Kolejarsz (Gdańsk); Ogniwo (Ł) — Stal (Katowice); Gwardia (G) — Gwardia (W).

18 III 1951 r. Gwardia (W) — Stal (P); Stal (Kat.) — Gwardia (G); Kolejarsz (G) — Ogniwo (Ł).

### II Liga

14 I — Stal (Wrocław) — Włóknarz (Łódź); Budowlani (Mysłowice) — Kolejarsz (Pozn.); OWKS (Lublin) — Gwardia (Wrocław); Związkowiec (Bydgoszcz) — CWKS (Warszawa).

28 I — Włóknarz — CWKS; OWKS — Związkowiec; Budowlani — Gwardia; Stal — Kolejarsz.

11 II — Kolejarsz — Włóknarz; Gwardia — Stal; Włóknarz — Budowlani; CWKS — OWKS.

4 III — Włóknarz — OWKS; Budowlani — CWKS; Włóknarz — Stal; Gwardia — Kolejarsz.

18 III — Gwardia — Włóknarz; Kolejarsz — Związkowiec; CWKS — Stal; OWKS — Budowlani.

15 IV — Włóknarz — Budowlani; OWKS — Stal; Kolejarsz — CWKS; Gwardia — Związkowiec.

25 IV — Związkowiec — Włóknarz; CWKS — Gwardia; OWKS — Kolejarsz; Budowlani — Stal.

## Przez ucho igielne Dymiąca torebka

Co to jest torebka — nie trzeba chyba nikomu wyjaśniać. Kobiety wiedzą, że to jest to, czego pożądamy dwukrotnie w ciągu roku; mężczyźni zaś, że to jest rzecz, za którą tyleż razy w ciągu 365 dni trzeba płacić. Młodzieńcy i nieletni wyjaśnią nam, iż jest to przedmiot raczej skórzany, noszony przez piękniejszy odłam naszego społeczeństwa z reguły w prawej ręce, ew. pod nią.

Po takim wstępie możemy przystąpić do sedna rzeczy, którym będzie przegoda, jaka spotkała niedawno panią Z. Otóż, ta zająca obywatelka jechała sobie w Poznaniu tramwajem Zdarza się. Nie w tym rzecz jednak. Historia zaczęła się właściwie dopiero po opuszczeniu wagonu. Po prostu pani Z. poczuła w pewnym momencie zapach spalenizny, wydobywający się, jak jej się zdawało, z piwnicy mijanego domu.

Nie zwróciła biedaczka uwagi na to, że w ślad za nią podążać zaczyna coraz to zwiększająca się grupa osób. Właśnie chciała sobie skrócić w ulicę Kantaka, gdy jakoś zażywna jęmość zapytała ją rzeczowo:

— Co pani ma w tej torebce?

Właścicielka wyżej wspomnianej zrobiła tzw. „wielkie oczy” na to obcesowe nieco zapytanie i już zamierzała odpowiedzieć, że encyklopedię Gutenberga w dwudziestu tomach, gdy indagująca dodała:

— „bo z torebki bardzo się dym...”

Grupa zainteresowanych niecodziennym widokiem osób zwartym kołem otoczyła nieszczerą posiadaczkę torebki i potwierdziła ziewrogim milczeniem smutny fakt dobowania się z wspomnianego przedmiotu dymu.

Sama pani Z., pod presją „opinii publicznej” — rzuciła wreszcie okiem na zawartość torby i... przekonała się, że audytorium miało słusność: dym walił jak z kominu. Siegnęła więc z narażeniem ręki do wnętrza i wyciągnęła zeń coś, co wydawało się dym: kolorową, ładną chusteczkę. Ponieważ wiemy, iż ten pożyteczny kawałek materiału nie jest samozapalny, łatwo domyślić się, że wypadł z niego... ogarek papierosa, co nastąpiło przy chóralnym: Aaaa!.. zebranych.

Znękana właścicielka chusteczki, schowała resztki tej ostatniej i oddała się spiesznie. Po drodze rozmyślała nieco na temat tego, co by się stało, gdyby tak spadły jej się zamiast chusteczki — dokumenty. I wtedy przyszło jej do myśli, że chyba domagałaby się odszkodowania od MPKE, która wciąż jeszcze toleruje palenie w swych środkach lokomocji.

A może sądzić, że ob. Z. sama pali i sama się tak urządziła? Dajemy słowo honoru, że nie.

All

## CZYTELNICZY GŁOSU PISIA

### Opowiadamy

Ob. Bolesław Rudolff, Poznań, ul. Śniadeckich nr 17. — Nie macie racji. Osoba, o której piszecie, jak zdołaliśmy stwierdzić, nie jest taką, za jaką ją podajecie. Poza tym, nie wszystkie podane przez Was fakty polegają na prawdzie.

Hieronim Konecki, Poznań, ul. Podkomorska 5. Jest to tak zalecenie jak i również zakaz. W obecnej dobie zwalczania zdarzających się wielu wypadków kolejowych i tramwajowych władze przystąpiły do zwalczania przejawów łamania obowiązujących przepisów. Zarządzenia mają na celu dobro samych pasażerów. W tym naświetleniu funkcjonariusz miał pełne prawo do pobrania mandatu. Pomyslenie, co by się stało gdybyście otwartymi drzwiami potrącił innego pasażera stojącego na peronie?

Ob. Zofia Liczaj, Poznań, ul. Warszawska nr 159. — Jak nas informuje kierownictwo MHD sprawa przez Was poruszana została już załatwiona. Nowy transport sanek jaki w tych dniach nadejdzie do Poznania, zostanie natychmiast przeprowadzony w sklepach MHD, już z wyznaczonymi cenami.

## Wrocław gra na zwłokę

W związku z utworzeniem województwa zielonogórskiego Urząd Pocztowy w Żarach przechodzi z dniem 1 stycznia 1951 r. pod zarząd Okręgowej Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu. Do końca br. pozostaje jednak jeszcze pod zarządem władz wrocławskich. Z uwagi na kilkunastodniowy jeszcze okres dzielący od nadejścia zimy, Okręgowa Składnica Materiałów Poczтовых we Wrocławiu, winna była zapatrzyć funkcjonariuszy żarskiego Urzędu Poczтового w ciepłą odzież zimową.

Niestety Składnica już przed kilku tygodniami zaopatrzyła pracowników Urzędu Poczтового w Żarach jedynie w mundury zimowe, koszule i... krawaty. Do dnia dzisiejszego nie dostarczono jednak płaszczy zimowych butów i czapek. Trudno sobie wyobrazić funkcjonariusza poczty w Żarach „pracującego” w mundurze, pod krawatem i... bosu. Pra-

cownicy urzędu żalą się, że nie pomagają dotychczas żadne interwencje ani rezolucje podejmowane na naradach wytwórczych. Składnica Materiałów we Wrocławiu zbywa wszelkie, rozpaczliwe nieraz, alarmy milczeniem.

Nazwisko znane  
redakcji

1728

## Instytucje wyjaśniają

Echem listu naszego Czytelnika pt. „O czytelnicy dla racjonalizatorów” jest wyjaśnienie Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu, z którego wynika, że głównym zadaniem czytelnicy klubowej jest udostępnienie jak największym masom czytelnictwa międzynarodowej prasy postępowej, ze specjalnym uwzględnieniem prasy radzieckiej. Książki natomiast, które posiada tamt. księgarnia, przeznaczone są na sprzedaż, co wyklucza możliwość udostępnienia ich do użytku czytelnicy, gdyż ulegałyby zniszczeniu.

Zorganizowanie kącika racjonalizatorskiego jest możliwe do przeprowadzenia przy Bibliotece Miejskiej lub Szkole Inżynierskiej w Poznaniu.

W związku z listem naszego Czytelnika zat.: „Dom zalewa wodą...” Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Poznaniu komunikuje, że roboty w budynku przy ul. Chwaliszewo nr 70 w Poznaniu rozpoczęły w dniu 11 VIII br., a ukończono za wyjątkiem prac dekarsko-blaharskich w dniu 26 IX br. Prac dekarsko-blaharskich nie można było rozpocząć równoległe z innymi z powodu niedostatecznej ilości sił fachowych. Prace te wykojuje się według kolejności zgłoszeń, a w pierwszym rzędzie uwzględniane są naprawy wymagające niezwłocznego wykonania.

Obecnie przystąpiono już do robót dekarsko-blaharskich w domu przy ul. Chwaliszewo, a ukończenie ich przewidziane jest do końca bieżącego roku.

## Nakładem S.W.O. „CZYTELNIK” ukazały się TRZY PIERWISZE TOMIKI MAŁEJ BIBLIOTECZKI T.W.P.

(Towarzystwo Wiedzy Powszechnej)

J. HURWIC — Co to jest energia atomowa zł 0,90  
W. MICHAJŁOW — O początkach życia na ziemi zł 0,90  
W. PARCZEWSKI — Człowiek i pogoda zł 0,90

Do nabycia we wszystkich księgarniach ekspozyturach „DOMU KSIĄŻKI”

WK2673